

Daniel Fisher M.D., Ph.D.

„ROLA PRACY W POWROCIE DO ZDROWIA”

Psychiczna niepełnosprawność jest szczególna, gdyż już sama diagnoza choroby psychicznej stwarza barierę powrotu do pracy. Być może bardziej niż jakakolwiek inna etykieta, choroba psychiczna w naszym społeczeństwie oznacza dla osoby nią naznaczonej i jej otoczenia, że już nigdy nie będzie zdolna wrócić do pracy. To może tłumaczyć dlaczego tak mało ludzi naznaczonych piętnem choroby psychicznej wykonuje konkurencyjną pracę.

By naprawdę usunąć bariery pozwalające ludziom wrócić do pracy koniecznym staje się przyznanie, że powrót do zdrowia po przebyciu choroby psychicznej jest możliwy, i że praca pomaga w tym procesie.

W tej nowej wizji zdrowienia praca odgrywa b. ważną rolę. W wielu przypadkach jej utrata decyduje o chorobie. Ponadto nudne, nie dające satysfakcji zajęcie może prowadzić do stresu składającego się na chorobę psychiczną. Bez pracy lub równoważnej roli społecznej (rodzica czy studenta) osoba traci członkostwo społeczne oraz identyfikację, która temu towarzyszy. I tak staje się automatycznym przyjęcie nowej tożsamości: pacjenta. Ruch pomagający znaleźć pracę osobom naznaczonym chorobą psychiczną zapewnia pomoc wielu z nas w odnalezieniu tożsamości jako pracownik i członkom społeczeństwa, a tym samym w powrocie do zdrowia z choroby psychicznej.

Wyzdrowienie z choroby psychicznej nie oznacza, że człowiek już nie potrzebuje żadnego wsparcia.

W rzeczywistości wsparcie ma często decydujące znaczenie dla wyzdrowienia. Jednak pracujące osoby, z przeszłością psychiatryczną mogą nie tylko potrzebować finansowych zasiłków, ale także innych jak ubezpieczenie zdrowotne lub mieszkanie. Zgodnie z naszą nową wizją powrotu do zdrowia wiele osób wyzdrowiało z choroby psychicznej, lecz one same i ich otoczenie wciąż w to nie wierzy. Co prawda zaczynają odgrywać ważniejsze role społeczne i uczą się brać pełną odpowiedzialność za swe własne życie. Wciąż jednak doświadczają trudnego emocjonalnie stanu i uczą się podobnie jak ich otoczenie radzić sobie w nowej sytuacji.

Z zaskoczeniem dowiadują się, że przeżywane przez nich stany, znają osoby, które nigdy na chorobę psychiczną nie chorowały. Wydaje się, że przechodzą kombinację ulgi i lęków, gdy myślą o swym wyzdrowieniu. Mamy nadzieję, że ten nowy sposób myślenia wzbudzi dyskusję na temat wyzdrowienia będącego raczej celem do osiągnięcia w określonej perspektywie czasu niż procesem całego życia.